

# Dziękuję Polakom w USA

Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim, którzy podczas mojej podróży amerykańskiej pomogli mi i odpowiedzieli na apel o pieniądze na podtrzymanie Komitetu Ochrony Praw Dziecka, któremu groziła likwidacja.

— Pani dr Ewie Schaff za serce, emocje, zorganizowanie pierwszej partii igieł do punkcji kręgosłupa i za toczoną przez nią w tej chwili batalię o zdobycie bardzo drogich leków potrzebnych do leczenia stanu pooperacyjnego raka u dzieci.

— Stowarzyszeniu Młodych Biznesmenów Polskich i jego Prezydentowi panu Zbigniewowi Kazmierczakowi za maszynę do pisania alfabetem Braille'a dla niewidomej dziewczynki i obietnicę wszelkiej dalszej pomocy dla dzieci w Polsce.

— Panom Andrzejowi Czumi i Stanisławowi Kędzi za zorganizowanie mojej całodziennego obecności w Studiu Radiowym

w Chicago, gdzie mogłam ogłosić apel, wyjaśniając szczegóły, oraz panu Walterowi K. Kotabie, właścicielowi czasu antenowego, za oddanie 20 minut tygodniowo dla stałej audycji o problemach Komitetu Ochrony Praw Dziecka.

— Nieznajomemu Panu, który w czasie trwania audycji przyjechał do studia i ofiarował 1000 dolarów.

— Panu Witoldowi Markowiczowi za czek na 1000 dolarów przeznaczony na pomoc Domowi Dziecka przy ulicy Idzikowskiego 27, gdzie przebywają dzieci niepełnosprawne.

— Moim widzom chicagowskim, którzy po spektaklach zebrali 1132 dolary 98 centów.

— Oraz wszystkim, którzy zareagowali, ułatwili mi kontakty i przyrzekli kontynuację pomocy i pamięć.

Krystyna JANDA, w imieniu swoim, Komitetu Ochrony Praw Dziecka, Domu Dziecka przy ul. Idzikowskiego i chorych dzieci czekających na pomoc.